

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PIŚMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, środa 10 października 1945 r.

Nr 229

Wytyczne działalności Komitetu Słowiańskiego w Polsce

Komitet Słowiański w Polsce stoi na stanowisku, że wszystkie poczynania w dziedzinie wzajemności słowiańskiej w Polsce winny być prowadzone według określonego planu. Komitet Słowiański w Polsce pragnie udzielać wszystkim poczynaniom tego rodzaju najszerzej pomocy; oczekuje jednak, że poczynania te będą z nim uzgadniane.

Siedzibą Komitetu Słowiańskiego w Polsce jest miasto Warszawa, a w ośrodkach wojewódzkich i uniwersyteckich powstawać będą podkomitety i delegatury.

Komitet Słowiański w Polsce zwraca się do stronnictw politycznych i organizacji społecznych z apelem, by mianowały specjalnych referentów do spraw słowiańskich, którzy by współpracowali z Komitetem, ponadto zwraca się do Ministerstwa Oświaty z prośbą, by w Kuratoriach Okręgów Szkolnych zostali mianowani referenci dla wprowadzenia nauki o Słowiańszczyźnie do programów szkolnych i apeluje do redakcji pism i do Radia Polskiego o mianowanie specjalnych prasowych i radiowych referentów dla spraw słowiańskich.

Komitet Słowiański popiera nadal myśl realizacji Polskiego Instytutu Słowiańskiego, zgodnie z uchwałą powziętą na zjeździe w Warszawie w dniach 22 i 23 sierpnia br.

Komitet postanawia wejść w ścisły kontakt z Komitetami Słowiańskimi w Belgradzie, Moskwie, Pradze i Sofii oraz występuje z inicjatywą zwołania w najbliższym czasie Zjazdu Komitetów Słowiańskich w Warszawie lub Moskwie.

W części rezolucyj dotyczących spraw międzynarodowych Komitet Słowiański w Polsce przypomina, że jeszcze jeden naród słowiański nie uzyskał wolności: naród tu-

życyd. Losem tych naszych pobratymców winny się zająć jak najusiśniej wszystkie państwa słowiańskie i poruszyć ich los na Konferencji Pokojowej, w sensie zapewnienia im swobody i zabezpieczenia od germanizacji.

Komitet, popierając w pełni stanowisko Jugosławii w sprawie Triestu i Pomorza Słowiańskiego, przypomina, że los jednej jeszcze części Słowiańszczyzny Południowej jest niepewny, mianowicie Słowian nad Morzem Egejskim. Komitet apeluje do rządów państw słowiańskich, by los tych Słowian macedońskich poruszyły na Konferencji Pokojowej, również w sensie polepszenia ich bytu i zabezpieczenia od wynarodowienia.

Komitet Słowiański stoi na stanowisku, że w sporach terytorialnych między Słowianami winna panować zasada rozstrzygnięcia tych sporów w duchu solidarności

słowiańskiej i istotnego braterstwa, przy czym stwierdza, że sprawa Zaolzia wymaga ostatecznego i rychłego rozwiązania zgodnie z wolą ludu zaolziańskiego, a to w interesie wzmocnienia ścisłej przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Depesza ministra Bevina i ministra Mołotowa

MOSKWA, 9.X. (Tass). Min. Mołotow wysłał depeszę do min. Bevina, w której dziękuje za serdeczne przyjmowanie go w Londynie, oraz wyraża pewność, że na drodze współpracy nie będzie przeszkód nie do przewyżyczenia. Min. Bevin przysłał z kolei na ręce min. Mołotowa depeszę o podobnej treści, podkreślając, że cały świat czeka na pokój i lepsze warunki do życia.

„Prawda“ o konferencji londyńskiej

MOSKWA, 9.X. (Polpress). „Prawda“ w „przebiegu międzynarodowym“ stwierdza, że przerwanie konferencji londyńskiej wywołało najszerzy alarm w kołach opinii publicznej świata. Nie dziwnego, narody pragną pokoju. Konferencja londyńska jednak obciążona trudnymi zadaniami nie miała ustalonego programu prac ani ustalonych metod. Jaka jest przyczyna niepowodzeń obrad londyńskich? „Prasa zagraniczna — stwierdza „Prawda“ — pełna

jest różnorodnego rodzaju komentarzy. Coraz więcej publicystów przychodzi do przekonania, że delegacja amerykańska, angielska wstąpiły na niebezpieczną ścieżkę rewizji uchwał berlińskich. Poprzez sztuczne argumenty torują sobie drogę fakty. Światowa opinia publiczna coraz wyraźniej zdaje sobie sprawę z tego, że konferencja londyńska zakończyła się niepowodzeniem, gdyż Anglicy i Amerykanie nie trzymali się postanowień berlińskich.

Na Światowym Kongresie Związków Zawodowych

PARYŻ, 9.X. (Polpress). W dniu 3 października 1945 r. powstała Światowa Federacja Związków Zawodowych.

66.429.000 robotników zrzeszonych w związkach zawodowych 51 krajów stać będzie odąd na straży międzynarodowego pokoju.

Udział delegacji polskiej w budowie Federacji Związków Zawodowych jest poważny. Niezaprzecalnym sukcesem był wybór ob. Rusinka do komisji statutowej. Za interesowanie Polską zwiększa się w miarę postępujących obrad. Tabliczki z napisem „Pologne“ szukają ciekawe oczy korespondentów amerykańskich, angielskich, czy chińskich. Czarni przedstawiciele Nigerii, Trinidadu, ubrani w fezy, Arabowie, Hindusi — wszyscy interesują się Polską.

Wystąpienia ob. ob. Witaszewskiego i Rusinka na plenum spotkały się z gorącymi przyjęciem. Przemówienia delegatów polskich, tłumaczone na język francuski, angielski, rosyjski i hiszpański — wywołały długo niemiłkące oklaski.

O odbyło się pierwsze posiedzenie nowo utworzonej Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych. Przewodził senior francuskiego ruchu robotniczego Leon Jauhaux, który oświadczył, że prace Federacji są już w pełnym toku i że Komitet Wykonawczy wyznaczył 6 delegatów, którzy zajmą się odbudową ruchu robotniczego w Niemczech. Delegaci francuscy zwrócili się już w tej sprawie do swego rządu i oczekują, że przedstawiciele Anglii i Stanów Zjednoczonych postąpią tak samo. Następnie wygłoszono kilka przemówień, w których delegaci żądali udziału przedstawicieli Federacji w pracach nad ugruntowaniem sprawiedliwego i trwałego pokoju. Przedstawiciel Związku Radzieckiego, Tarasow, oświadczył, że wszystkie sprawy, omawiane na posiedzeniu zostały już przedyskutowane na Kongresie przed przyjęciem statutu nowej Federacji i zaproponował zamknięcie obrad. Wniosek ten poparty przez delegację Ameryki Łacińskiej, został jednogłośnie przyjęty.

W uzupełnieniu sprawozdania z dyskusji jaka się rozwinęła na Kongresie Związków Zawodowych, podajemy poniżej głosy rozmaitych delegatów:

Przedstawiciel republikańskiej Hiszpanii, Thoma, potępił reżim faszystowski generała Franco i wezwał Kongres do obrony republikańskiej.

Delegat Urugwaju domagał się zerwania stosunków dyplomatycznych z prohitlerowskim rządem Argentyny.

Przedstawicielka francuskich związków zawodowych, Maria Luise Cavalier zwróciła się z proklamacją do wszystkich kobiet pracujących, aby współpracowały przy oczyszczaniu świata z elementów faszystowskich.

„Komisja reglamentacyjna“ Kongresu ogłosiła sprawozdanie. Komisja ta przedstawiła Kongresowi wnioski, w sprawie wywarcia nacisku na rządy, aby te zerwały stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią generała Franco. Nadto zleciła komisja Komitetowi Wykonawczemu, aby wystosował protest do rządów Grecji, Iranu i

Transvaal, które nie zezwoliły związkom zawodowym wysłania delegatów na Kongres.

Komisja zleciła również Komitetowi Wykonawczemu, aby wysłał do Grecji delegację, która by zbadała na miejscu sytuację polityczną. Na wniosek przedstawiciela Ameryki Łacińskiej, powzięła Komisja rezolucję przeciwko dyskryminacji rasowej. W końcu uchwaliła Komisja rezolucję, w której domaga się, aby nowa Federacja Związków Zawodowych kontrolowała działalność międzynarodowych trustów.

Ambasador R. P. dr. St. Skrzyszewski podejmował śniadaniem członków delegacji polskiej na Wszechświatowy Kongres Związków Zawodowych w Paryżu: Adama Kuryłowicza, wiceprzewodniczącego K. C. Z. Z., oraz Leona Krzyckiego, przywódcę polskich Związków Zawodowych w Ameryce i prezesa Amerykańsko-Polskiej Rady Pracy. Obecny był również J. Andrzejewski, kierownik wydziału prasowego Rady Narodowej Polaków we Francji.

Uroczysta Akademia w II-gą rocznicę bitwy pod Lenino

WARSZAWA, (Polpress). Staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu II-giej rocznicy bitwy pod Lenino, odbędzie się w sobotę dn. 13 bm. o godz. 17 w sali obrad KRN (Nowogrodzka 49) uroczysta akademia.

Przewidziane w dn. 14 bm. obchody na Placu Saskim zostają odwołane.

Bo kolegów b. więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku

Celem zorganizowania Związku byłych więźniów politycznych obozu koncentracyjnego na Majdanku, tymczasowa komisja organizacyjna prosi koleżanki i kolegów o podawanie swych adresów lub ewentualne osobiste skomunikowanie się pod adresem: Lublin, 3-go Maja 4, R. W. Kowalski.

O dniu ogólnego Zjazdu b. więźniów politycznych Majdanka nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Kto otrzymał nagrodę Nobla w roku 1944

SZTOKHOLM, 9.X. (Polpress). Ostatnio ogłoszono, że szwedzka akademie nauk udzieliła w tajemnicy w roku 1944 nagrodę Nobla za zasługi w dziedzinie chemii — Otto Hanowi, który z końcem roku 1943 uciekł z Niemiec do Wielkiej Brytanii, gdzie przyczynił się do wynalezienia bomby atomowej.

Obrady Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA, 9.X. (Polpress). W niedzielę 7 października br. odbyło się pod przewodnictwem ministra kultury i sztuki ob. W. Kowalskiego posiedzenie klubu parlamentarnego posłów Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu załatwiono sprawę przydziału terenowego dla poszczególnych posłów, przygotowano wnioski natury gospodarczej na sesję Krajowej Rady Narodowej i dokonano podziału prac w komisjach parlamentarnych. Wezwano posłów, aby zajęli się jak najbardziej aktywnie sprawą zbiórki świadczeń rzeczowych, sprawą repatriacji na Zachód chłopów z terenów przeludnionych oraz sprawą uaktywnienia mas chłopskich w spółdzielczości.

Postanowiono również wysłać delegację do Francji w celu zaproszenia do kraju znanej i zasłużonej weteranki Ruchu Ludowego ob. Henry Kosmowskiej.

WARSZAWA, 9.X. (Polpress). Na ostatnim posiedzeniu Naczelny Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego odwołano jednomyślnie z klubu poselskiego S. L. siedmiu posłów do Krajowej Rady Narodowej. Nazwiska ich są następujące: z woj. poznańskiego — Stanisław Nowak, Kazimierz Nadobnik i Michał Jagła, z woj. warszawskiego — Stanisław Mazur i Anna Gałżajanka, z woj. łódzkiego — Bronisław Drzewiecki i Walery Pająk.

Działalność partyzantów demokratycznych w Hiszpanii

PARYŻ, 9.X. (Polpress). Prasę francuską ogłasza wiadomości o działalności partyzantów w Pirenejach i niektórych okęgach południowo-wschodnich. Szczególnie aktywna jest akcja partyzantów w prowincji Awilla i Siewa de Gabiewar.

Zbliża się termin

Przedłużony do dnia 15 października ostateczny termin dla wyjścia z konspiracji i ujawnienia się członków nielegalnych organizacji, mija za kilka dni.

Komisje Likwidacyjne, urzędujące już od paru tygodni, rejestrują każdego dnia licznie zgłaszających się przedstawicieli podziemia, którzy obecnie chcą powrócić do normalnego życia.

Amnestia dała tym ludziom pełne szanse urzędowania sobie życie według własnych upodobań. Nie więc dziwnego, że ci, którzy od szeregu lat zerwali kontakt ze społeczeństwem, którzy przebywali w ukryciu, w niepewności jutra — dziś pragną wykorzystać okazję, umożliwiającą zakończenie obozowego życia i przystąpienie do pracy w normalnych warunkach.

Nie wszyscy jednak zgłaszają swój powrót. Są i tacy, którzy zasmakowali w awanturycznym życiu, którzy zeszli na manowce i rozpoczęli działalność nie mającą nic wspólnego z ideami i założeniami samej organizacji, do której należą. Ci ostatni wylamują się spod wszelkiej dyscypliny partyjnej i rozpoczynają działalność na własną rękę. Są to już elementy zdecydowanie przestępcze, rozpróżnione i niezdolne do żadnej twórczej pracy, szukające w rabunku łatwych i obfitych źródeł dochodu, umożliwiających pijatyki i nieróbstwo.

Ci ostatni pozostaną już i nadal w ukryciu do czasu, gdy zostaną ostatecznie zlikwidowani przez władze stojące na straży ładu i bezpieczeństwa w Państwie.

Jeżeli przypominamy dziś o terminie 15 października, po którym zacznie działać karząca ręka surowej sprawiedliwości — mamy na myśli tych, którzy nie zdążyli dotychczas zarejestrować się, a którzy postanowili zerwać z dotychczasową szkodliwą dla państwa i społeczeństwa działalnością.

Nie mamy najmniejszych złudzeń co do tego, aby z dobrodziejstwa amnestii skorzystali wszyscy pozostający w ukryciu. Jak już podkreśliliśmy, pewien, drobnny zresztą odsetek, rezygnując z uczelnego życia, będzie do czasu uprawiał rozbój, gwałty i grabież.

Dzień 15 października pozwoli na zorientowanie się, kto pozostaje po tamtej stronie bariery, dzielącej ideologię od zwykłej przestępczości. Po tym dniu już bez żadnych skrupułów i względów będzie można rozpocząć akcję pacyfikacyjną w terenie, mając do czynienia już nie z organizacjami o charakterze ideowym, a ze zwykłym bandytyzmem jednostek.

Spoleczeństwo życzyłoby sobie, aby tych jednostek wyjętych spod prawa, było jak najmniej i aby w tych kilku dniach dzielących nas od ostatecznego terminu, zgłosiła się reszta zdrowo myślących uczciwych Polaków, pragnących podjąć konstruktywną pracę pokojową dla ogólnego dobra.

Jeszcze jedna zbrodnia Hitlerowska

MYŚLENICE (Polpress). — W grudniu 1944 r. w gromadzie Żerosławice pow. myślenickiego, przeprowadzili Niemcy w okrutny sposób pacyfikację. Oto podłożyli oni ogień pod budynki dworskie i w płonieniach spaliłi żywcem 40 mężczyzn, w tym 4 ludowców z sąsiedniej gromady Stupia. Resztę stanowili więźniowie ze słynnego więzienia w Krakowie na Montelupich, których przywieźli specjalnie dla dokonania zbrodni.

W dniu 7 bm. odbyło się przeniesienie spalonych szczątków ofiar hitlerowskiej zbrodni z prowizorycznego grobu do gromadzie oraz poświęcenie pomnika wybudowanego z dobrowolnych składek nתיjsocjalnej ludności.

Polacy wracają do kraju

W tym tygodniu, od 12 października, zaczęła przybywać do kraju transporty Polaków z obozów w angielskiej strefie okupacyjnej. Plan repatriacji przewiduje powrót około trzech tysięcy osób dziennie. Niebawem spodziewane są również pierwsze transporty ze Szwecji, jak również liczyć należy na powrót Polaków z Bliskiego Wschodu. Wśród milionowej rzeszy Polaków w Związku Radzieckim rozpoczęła się akcja przygotowawcza do powrotu. W obozie pod Oxfordem w Anglii koncentruje się około 60.000 żołnierzy Armii Polskiej w Wielkiej Brytanii, którzy również wracają do Polski.

Tragiczna tułaczka Polaków po świecie dobiega końca. Za kilka-kilkanaście dni zacznie napływać powrotna fala naszych braci, rozproszonych przez wiele lat po obcych ziemiach do swych wsi i miast ze wszystkich czterech stron świata. Spełnią się wieloletnie marzenia i tęsknota tylu polskich serc, streszczające się w słowie — powrót.

Tęsknota i marzenia — ziszczone i zwycięskie. Na nic bowiem nie zdała się nikczemna i zbrodnicza akcja pewnych sfer w Anglii i Francji, rzucająca klody pod nogi tym, których najprostszym i najuczciwszym obowiązkiem wobec własnego narodu kazał po prostu i bez ogródek powiedzieć: „Wracam do Ojczyzny“. Akcja, poza kłamliwą i perfidną propagandą, chwytającą się tak desperackich środków jak naprzykład umyślnie wysyłanie żołnierzy w ośrodkach polskich w czasie trwania głosowania na temat powrotu do Polski, zbyt krótkie terminy na odpowiedź itd. I mimo tych wielorakich przeszkód technicznych — np. w obozie piechoty w Crief 80 proc., a w obozie w Muthi aż 92 proc. żołnierzy opowiedziało się za natychmiastowym powrotem do kraju. Mimo propagandy, mimo presji i szykan — zwyciężyła tęsknota, a przede wszystkim zdrowy instykt, podpowiadający każdemu uczciwemu Polakowi: — wracam, gdyż tam jest moja Ojczyzna i Jej jestem potrzebny.

A jak są potrzebni — wiemy o tym dobrze my, tu w kraju, przez ten rok odzyskanej niepodległości borykający się na każdym polu z brakiem rąk do odbudowy. Kwestia repolonizacji odzyskanych ziem zachodnich, jedno z kluczowych zagadnień doby obecnej, kwestia dźwignia do ruin i najszybszego usprawnienia naszego przemysłu, transportu, komunikacji, szkolnictwa, normalnego handlu, żeglugi — w tych czy innych problematach wzrastających z dnia na dzień, z godziny niemal na godzinę — ileż razy napotykały się na trudności, spowodowane

wane brakiem ludzi. Dość wspomnieć, na przykład, nie tylko na ziemiach zachodnich, ale i w przemyśle łódzkim nadal jesteśmy zmuszeni zatrudniać pewną ilość Niemców z powodu braku specjalistów Polaków, a przecież na pewno przynajmniej części takich specjalistów nie brak nam, lecz tułają się dotąd na obczyźnie.

Blisko milionowa rzesza tułaczy, dobrowolnych czy przymusowych, wróci do swych rodzin, domostw, warsztatów pracy. I my i oni czekamy na to oddawną. Nie ulega wątpliwości, iż powrót rólaków z obczyzny przysporzy krajowi świeżych dzielnych sił, zwłaszcza że w znacznej większości są to ludzie młodzi, w wieku, zahartowani, zasobni w szereg pożytecznych doświadczeń zdobytych w czasie przymusowej tułaczki i — znający gorzko „łaskawego chleba“. Chleba, nie raz osłodzonego życzliwością, lecz mimo wszystko — chleba z łaski. Nie umniejszamy wartości i wagi pomocy Anglików i Amerykanów dla naszych rodaków, których burza dziejowa wyrzuciła w szeroki świat, pomocy, która uratowała od zagłady dziesiątki i setki istnień ludzkich, lecz dziś te setki tysięcy polskich rąk stać już na zdobycie kawałka chleba we własnej wolnej ojczyźnie własną pracą.

Czas i życie nie czekają. Każdy miesiąc stracony teraz przez Polaków na obczyźnie — to miesiąc stracony dla Polski w dwójnasób. Wierzymy iż powracający obecnie energią swą, przedsiębiorczością i zrozumieniem konieczności intensywnej pracy w Polsce straty te potrafią wyrównać. I im prędzej wspólnym wysiłkiem my, pracujący przez ten rok ubiegły w kraju i oni, którzy do tej pracy dołączają — dźwigniemy Polskę, tym prędzej nie tylko Polska, lecz i Europa, z którą jesteśmy związani organicznie, osiągnie cel, do którego tęskni umęczona najstraszliwszą z wojen ludzkość: trwały pokój i powszechny dobrobyt.

Doniosłość najszybszego powrotu milionowej rzeszy Polaków do kraju ze względów politycznych, ekonomicznych i społecznych jest również oceniana przez naszych sojuszników. Ze strony angielskiej, w wyniku rozmów, jakie przeprowadził ostatnio generalny pełnomocnik do spraw repatriacji wicemin. Wolski z generałem Robertsonem, zostaną oddane do transportu powracających z obozów samochody wojskowe angielskie. Wojskowe władze radzieckie oddały do dyspozycji w swojej strefie okupacyjnej specjalny oboz jako punkt etapowy dla repatriantów, gdzie ci będą mogli znaleźć nocleg, odpoczynek i posiłek. Transporty skiero-

wane zostaną na razie na Szczecin drogą lądową, w przyszłości również drogą morską z Hamburga do Gdyni.

Masowy powrót do kraju tak znacznych rzesz stawia również i przed naszymi władzami i urzędami ogromne pilne zadania. Gdynia i Szczecin muszą się przygotować na sprawne przejmowanie transportów. Równie wielkie zadania stoją i przed naszym aparatem komunikacji. PUR, Ministerstwo Opieki Społecznej, PCK oraz organizacje społeczne mają wielkie i najważniejsze zadania do spełnienia.

Wierzymy, iż je spełnią. Wierzymy, iż dodadzą wszelkich starań, aby rzesze repatriantów najszybciej i najsprawniej trafiły do swych domostw i swych warsztatów pracy. Tęsknota do Ojczyzny naszych rodaków niech co rychlej przyoblecze się w twórczą pracę dla kraju. (sa)

Co piszą inni

Sezon budowlany zasadniczo skończył się i trzeba przyznać, że z małymi wyjątkami, był to sezon martwy. Główną przyczyną tego zjawiska stał się brak odpowiednich kredytów przy jednoczesnej drożyznie materiałów budowlanych.

Lepiej obecnie zostały zwiększone fundusze na odbudowę, co pozwoli na dokonanie jeszcze przed nastaniem mrozów największych robót.

Powtarzamy za „Głosem Ludu“ statystykę kredytów na odbudowę w trzecim kwartale br.

W trzecim kwartale br. nastąpił wzrost kredytów budżetowych, wręcz milionowy przez Ministerstwo Odbudowy. Porównując kredyty w drugim kwartale 625 milionów zł. i III-ym kwartale (bieżącym) — 348 milionów zł. wzrost ogólny wynosi 36 proc. Przyczyną dla celów odbudowy stolicy zwiększono kredyty z 424 milion. zł. w drugim kwartale na 620 milion. zł. w trzecim, czyli wzrost wynosi 46 proc. Do odbudowy kraju z 201 milion. w drugim kwartale na 228 milion. w trzecim kwartale — wzrost 13 proc.

Jednocześnie należy podkreślić, że między czasie nastąpiła poważna zmiana cen artykułów budowlanych, co zwiększyło praktyczną wartość nowych kredytów.

Moskiewska „Prawda“ zamieszcza artykuł wstępny poświęcony konferencji londyńskiej. Autor artykułu omawiając rolę udziału Francji w naradach traktatowych pokojowych uważa, że i inne państwa mają takie same prawa. W cytowanym artykule czytamy:

W Berlinie nikt nie wspominał o tym, że Francja lub jakiegokolwiek inne państwo ma być dopuszczone do udziału w przygotowaniu traktatów pokojowych z satelitami Niemiec, na Bałkanach we Włoszech.

Dlatego propozycja Byrnesa i Beana, domagająca się udziału Francji w stawianiu warunków traktatu pokojowego z Rumunią, Bułgarią, Węgrami, Finlandią, — nie jest zgodna z uchwałami berlińskimi.

Jeżeli ilość państw, uczestniczących w przygotowaniu traktatów pokojowych, ma być rozszerzona, to nie można ograniczyć jedynie do Francji. Ktoś wiek proponuje udział Francji przy pracowaniu traktatów pokojowych, nie tylko z Włochami, lecz również innymi satelitami Niemiec, nie może myśleć o tym, że np. Jugosławię walczyła bohatercko z hitleryzmem, poniosła ogromne straty w walce z agresją hitlerowską i faszystowską. I czegoż więc Jugosławię ma być wykluczona z udziału w naradach, dotyczących traktatów pokojowych z Włochami i bałkańskimi satelitami Niemiec skoro wiadomo powszechnie, że Jugosławię przyczyniła się w znacznym stopniu do zwycięstwa państwa, do gromienia hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch.

Jeżeli ma nastąpić rozszerzenie szeregu uczestników konferencji, przygotowujących traktaty pokojowe, to czego nie zaprasza się Polski i Czechosłowacji, których ofiary, poniesione w walce przeciw Niemcom są wszystkim znane?

ODEZWA

do byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich Ob. 13 Lublin

W myśl zarządzenia b. komendanta głównego Batalionów Chłopskich płk. Kamińskiego - Trawińskiego Franciszka z dnia 19.IX 1945 r. i b. komendanta Okr. IV B. Ch. płk. Jawora-Pasiaka Jana, oraz powołując się na dekret o amnestii z dnia 2 sierpnia 1945 r.

W ZYWA MY:

1) Wszystkich oficerów B. Ch., którzy dotychczas nie uregulowali swego stosunku do wojska, do zarejestrowania się w Komisji Rejestracyjnej dla członków B. Ch. przy D. O. W. Lublin, ul. Ogrodowa 4, zaś podoficerów i żołnierzy do zgłoszenia się w Komisji Rejestracyjnej B. Ch. pow. lubelskiego przy R. K. U. Lublin-Powiat, celem ostatecznego uregulowania swego stosunku do wojska.

Wszyscy oficerowie i podoficerowie zgłoszą się przedtem w Komisji Likwidacyjnej B. Ch., mieszczącej się przy ul. Pierackiego 7.

2) Do zgłoszenia posiadanej broni i sprzętu wojennego za pokwitowaniem w Komisji Rejestracyjnej przy R. K. U.

Jako żołnierze B. Ch. zdaliśmy w czasie konspiracji na terenie powiatu egzamin, czego dowodzą chlubne czyny naszych oddziałów.

Dziś przed nami stoją nowe zadania: zagospodarowanie przastarych ziem polskich po Odrę i Nisę Łużycką, odbudowa zniszczonego walką kraju, konieczność przeprowadzenia głębokich reform we wszystkich dziedzinach życia, sprzężenie wszystkich sił w Narodzie, a przede wszystkim sił żołnierza Polski Podziemnej, który nie szczędząc krwi i ofiar, walczył o Wolność Narodu i Nową Sprawiedliwą Polskę Ludową.

Zdaliśmy egzamin w walce, zdamy go w wykonaniu tych zadań.

Palka-Szacon Stanisław, mjr. B. Ch.
Przedstawiciel Rocha
Grom-Baran Jan, kpt. B. Ch.

Nie pieniądz — a człowiek na pierwszym miejscu

Statuty zrzeszeń muszą być demokratyczne

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Lublinie otrzymało ostatnio nowy statut Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P.

Członkowie Prezydium Lubelskiego S. K. P. w osobach prezesa Lucjana Kraka oraz sekretarza Michała Rzechowskiego po szczegółowym rozpatrzeniu treści statutu uznali go niezgodnym z zasadami ustroju demokratycznego.

Przed ogłoszeniem omawianego statutu zwolali posiedzenie Prezydium S. K. P. oraz prezesów i sekretarzy Zrzeszeń Powiatowych i Zrzeszeń Branżowych, które po rozpatrzeniu statutu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. poczyniło w nim poprawki, aby dostosować jego paragrafy do obowiązującego nas ustroju demokratycznego.

Kapitalistyczny i antydemokratyczny charakter statutu objawia się uzależnieniem ilości delegatów w walnym zebraniu od wysokości wpłaconej sumy pieniędzy na rzecz Naczelnej Rady, oraz ograniczeniem zwierzchniej władzy Naczelnego Zgromadzenia na rzecz prezesa i prezydium Naczelnej Rady.

Przytoczonych niżej kilka paragrafów z poczynionymi poprawkami odzwierciedlają nam nie demokratyczny charakter statutu.

Część § 16-go: „Każde rzeczywiste zapłacone 1.000 zł składki daje w roku, w którym wpłata nastąpiła, prawo do jednego delegata”.

Poprawka: „Rzeczywiście zapłacone składki za stu członków dają prawo jednego delegata”.

W organizacji demokratycznej społeczno-ideowej, jaką jest Naczelna Rada, nie może rządzić kapitał, a człowiek. Według poprzedniego brzmienia tego paragrafu członkowie Nacz. Rady — Związki Wojewódzkie, mające w swych szeregach bogatszych kupców i pobierające od nich większe składki, miałyby prawo do wysłania większej ilości delegatów, niż związki uboższe. Punkt ten, jako widocznie kapitalistyczny, winien być zmieniony zgodnie z projektem.

Ponadto, gdybyśmy utrzymali dotychczasowe brzmienie par. 16-go, to doszlibyśmy do takiego absurdu, że zgodnie ze statutem winny w każdym półroczu odbywać się Zjazdy Delegatów, w związku z czym nasz Związek Wojewódzki S.K.P. płacąc na Naczelną Radę 5.000 zł miesięcznie, miałby na zjazd w miesiącu styczniu prawo do wysłania 5-ciu delegatów, a na zjazd w grudniu 60-ciu delegatów.

A teraz część par. 22-go: „Zjazd Delegatów zagaja i przewodniczący na nim prezes Naczelnej Rady, lub jeden z wiceprezesów. Z przebiegu obrad spisuje się

protokół, który podpisuje przewodniczący i obecni na zjeździe członkowie prezydium”.

Poprawka: „Zjazd Delegatów zagaja prezes Naczelnej Rady, lub zastępujący go wiceprezes. Przewodniczącego asesorów i sekretarzy wybiera Zjazd z pośród delegatów. Z przebiegu obrad spisuje się protokół, który podpisuje przewodniczący, asesorowie i sekretarz”.

Na każdym Walnym Zebraniu Zarząd, a w tym wypadku Prezydium staje pod przegięciem opinii publicznej i zdając sprawozdanie (egzamin) z dotychczasowej działalności nie może być jednocześnie kompletem sądzącym samego siebie. Powierzenie prowadzenia Zjazdu Prezydium Naczelnej Rady jest inklinacją do wprowadzenia dyktatury.

Poza tym poczyniono poprawki w par. 13-tym, 19-tym, 21-szym, 23-cim, 24-tym, 26-tym i 28-mym. Poprawki dotyczą sposobu wyznaczania składki na rzecz Rady Naczelnej, ograniczenie kompetencji prezesa i Zarządu na rzecz Walnego Zgromadzenia Delegatów oraz spraw formalnych statutu. Jeden z punktów dotyczy także uprawnienia członków do wyboru

prezesa z poza Zrzeszenia Warszawskiego, z uwarunkowaniem zamieszkania jego na terenie Warszawy.

Wszystkie powyższe poprawki zostały jednogłośnie przyjęte na Konferencji Prezesów i sekretarzy Oddziałów i Sekcji Branżowych Stowarzyszenia Kupców Polskich w Lublinie, jako projekt na najbliższy Zjazd Delegatów Naczelnej Rady. Ponadto polecono Zarządowi Wojewódzkiemu S. K. P. w Lublinie porozumieć się z innymi Związkami Wojewódzkimi w celu zwołania Zjazdu Delegatów i uchwalenia tych poprawek.

Trzeba zaznaczyć, że projektowane zmiany w nowym statucie są przeprowadzane w myśl zasad prawnych tego statutu.

Twórcy statutu zapomnieli, że w ustroju demokratycznym najwyższą władzą we wszystkich organizacjach i instytucjach są Walne Zgromadzenia czy też Rady. Winni zrozumieć, że nawet w Stowarzyszeniach Kupieckich nie można sugestionować się siłą pieniądza, lecz trzeba dać pierwszeństwo „człowiekowi”. Uchwalenie omawianego statutu trzeba uznać za nieporozumienie. (z)

Pionierska praca Lubelskiego Hufca Morskiego

Lepiej zorganizowany i liczniejszy niż w innych miastach w Polsce, Lubelski Hufiec Morski w swoich pionierskich pracach przy zabezpieczaniu sprzętu portowego i obsadzeniu ważniejszych ośrodków żeglarskich i rybackich na Jeziorach Mazurskich położył duże zasługi dla dzwigającego się Państwa Polskiego.

W centralnym ośrodku Ligi Morskiej w Łuczanach (Lötzen) „wodniacy” z Lubelskiego Hufca Morskiego doprowadzili do porządku całkowicie zdewastowany port i zabudowania oraz przeciągnęli z

miasta zniszczoną linię elektryczną. Poza tym z terenów wodnych, podlegających ośrodkowi, ściągano lub wydobyto: 4 szalupy, 4 łodzie rybackie wraz z większą ilością sieci, 5 kilowatów jachtów żaglowych, 1 jełę mieczową, 1 kanadyjkę 10-osobową, 6 kajaków, 1 statek pasażerski, 1 holownik i kilka łodzi motorowych. W obrębie ośrodka uruchomiono pochylnię (slip) do wyciągania jachtów i naprawiania kadłubów oraz założono warsztat ślusarsko-rusznikarski.

Prócz prac nad odbudową ośrodka, za-

łoga musiała znaleźć jeszcze czas na przewidzianą naukę. Młodzież lubelska przeszła w lecie br. 3 pierwsze stopnie przeszkolenia wodnego, a mianowicie: pływanie, kajakowca i wiosłarza.

W następnym sezonie, tj. w lecie przyszłego roku, odbędzie się przeszkolenie żeglarza i sternika dla zaawansowanych i powtórzenie kursu tegorocznego dla początkujących.

Dla zabezpieczenia ośrodka i przygotowania do następnego sezonu pozostał w Łuczanach, w Mikołajkach i w Głodowie załogi stałe w liczbie około 60 ludzi, umundurowanych i zdyscyplinowanych według regulaminu marynarki handlowej.

Pońieważ olbrzymie przestrzenie wodne Pojezierza Mazurskiego były dotychczas zabezpieczane wyłącznie przez szczupły Hufiec Lubelski — Liga Morska ogłosiła w całym kraju ochotniczy ciąg do kadr morskich.

W ten sposób rozwój idel morski wkroczy na realne tory masowego wyszkolenia, mając na celu osiągnięcie największej ilości „ludzi morza” — rybnarzy, rybaków i fachowców portowych. Z. P.

Bezpłatne wyjazdy na Zachód Z Lublina wyjeżdża przeciętnie 100 osób dziennie

Jak nas informuje Polski Związek Zachodni, w dalszym ciągu przyjmowane są zgłoszenia kandydatów pragnących wyjechać na Zachód. Biuro P. Z. Z., mieszczące się obecnie przy ul. Krakowskiej Przedmieście 29, pok. 15, udziela zgłaszającym się informacji co do zapotrzebowania poszczególnych powiatów i miast na osadników o odpowiednich dla danej miejscowości kwalifikacjach.

Wyjazdy na Zachód odbywają się indywidualnie i zbiorowo. Wyjeżdżający zbiorowym transportem korzystają z bezpłatnego przejazdu. Ci, którzy za pośrednictwem P. Z. Z. udają się indywidualnie dla objęcia placówek na Zach-

dzie, korzystają z 75-procentowej ulgi w opłatach kolejowych. Istnieje również możliwość otrzymania wagonów towarowych dla przewozu rzeczy i inwentarza.

Przeciętnie okręg lubelski P. Z. Z. wysyła dziennie 100 osób do różnych miejscowości na Zachodzie. Są to robotnicy, rolnicy i rzemieślnicy. Nie brak również lekarzy, adwokatów, kupców i innych zawodów. Stosunkowo mało wyjeżdża księży, mimo, że wiele kościołów na Zachodzie jest zamkniętych z braku duchowieństwa.

Jak dowiadujemy się w dalszym ciągu, P. Z. Z. prowadzi m. in. zakrojoną na szerszą skalę akcję zbiórki książek dla bibliotek okręgu gdańskiego. W projekcie jest uruchomienie przez P. Z. Z. autobusów dla przewożenia osadników, co znacznie ułatwi i przyspieszy akcję przesiedleniową.

Zanotować należy niezrozumiały fakt, że Polski Związek Zachodni w Lublinie nie posiada obecnie stałego lokalu i gnieździ się w małym pokoiku, korzystając z gościnności Związków Zawodowych. Z poprzedniego lokalu przy ulicy Kapucyńskiej 4, gdzie od początku swego istnienia mieściły się biura P. Z. Z. — Związek został usunięty formalnie na bruk. Jest to jeszcze jeden kwiatek więcej w przywydłym bukietku naszej gospodarki lokalnej.

Tak aktualna i niezbędna dziś instytucja, jak Polski Związek Zachodni, musi mieć, wzorem innych miast, odpowiedni lokal dla siebie. Trudno zgodzić się na to, aby w małym pokoiku, liczącym 10 m kw., mieściło się biuro całego okręgu lubelskiego P. Z. Z., liczące kilkanaście osób. Dobrze będzie, gdy inspektor pracy zapozna się z warunkami lokalowymi, w jakich pracują dziś urzędnicy i urzędnicy P. Z. Z. w Lublinie.

O Radiostację dla Lublina

Do Lublina powróciła delegacja, która wyjeżdżała do Warszawy, by zdobyć krótkofalową radiostację.

Delegacja otrzymała przed wyjazdem pisemne poparcie Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz wojewody lubelskiego, po przyjeździe zaś do stolicy

Kontrol premii dla wsi

W związku z doprowadzeniem na wies pierwszych transportów towarów przemysłowych, które mają być rozprowadzane jako premie za dostarczone świadczenia rzeczowe, zostały powołane specjalne komisje. Skład komisji jest następujący: 1) przedstawiciel Zw. Samopomocy Chłopskiej jako przewodniczący komisji, 2) przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej, 3) przedstawiciel Pow. Biura Rolnego, 4) inspektor powiatowy do świadczeń rzeczowych. Rozdział premii przeprowadza w terenie Zw. Gospodarczy R. P. „Społem”.

zaopatrzyła się w pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki, stwierdzające, iż zdaniem Ministerstwa, ze wszystkich miast polskich, położonych na prawym brzegu Wisły, Lublin jest miastem przodującym w ruchu kulturalnym i artystycznym, a tym samym, założenie radiostacji jest właśnie tutaj najbardziej celowe. Tak uzbrojona, udała się delegacja do ob. ministra Matuszewskiego, który po zapoznaniu się ze złożonym mu memoriałem, skierował delegatów do zastępcy nieobecnego chwilowo Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia, dyr. programowego ob. Młynarskiego. Inż. Młynarski złożył przedstawicielom Lublina przyrzeczenie, iż po zmontowaniu nowej radiostacji w stolicy, pierwszą radiostacją, która przemówi w Polsce, będzie radiostacja lubelska. Zdaniem dyr. Młynarskiego, na radiostację tę Lublin nie będzie oczekiwał dłużej, aniżeli 1 miesiąc. Upewniwszy się, iż losy radiostacji Lubelskiej zostały w pewne i zyciwe ręce, delegacja powróciła do Lublina.

Handelek

Zwalczamy szaber, tępimy nadużycia protestujemy — psujemy sobie nerwy Na rynku wleź są do nabycia kradzione laszki i konserwy.

Przed Walnym Zjazdem Delegatów Ligi Morskiej

W dniach 14 i 15 października odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Ligi Morskiej celem dokonania wyboru stałych władz, częściowe zmiany statutu i dla wytyczenia dróg realizacji nowych zadań.

Przed Ligą stoją obecnie szerokie obowiązki w związku z nowymi perspektywami rozwoju polskiej gospodarki morskiej. W tej chwili wypracowywane są plany ścisłego związania z zagadnieniami morskimi, przodujących elementów społecznych, oraz stworzenia kapitału społecznego dla zainteresowania się w tonażu rybackim i handlowym.

Liga pragnie stać się poważnym narzędziem narodu w budowie gospodarstwa morskiego. Nowe założenia tego wielkiego Związku budują żywy oddźwięk w szeregach członków.

Kronika wybrzeża

GIMNAZJUM OGRODNICZE W SOPOCIE z 3-letnim programem nauk powstaje z raniem Wydziału Oświaty Rolniczej przy Wojewódzkim Urzędzie Ziemiańskim w Gdańsku. Absolwenci szkół powojskowych będą się mogli uczyć o przedmiotów ogólno-kształcących i ogrodnictwa, ogrodnictwa tak warzywnego jak i kwiatowego, pszczelarstwa i przetwórstwa owocowo-warzywnego. Przy gimnazjum powstaje oddział gospodarstwa kłobocznego, gdzie będą się kształcić kierownicy i pracownicy hoteli, pensjonatów, stołówek, internatów i dziecięcych.

BRAK LEKARZY NA WYBRZEŻU dotkliwie daje się odczuwać. Na teren województwa osiedliło się dotąd 182 lekarzy, z których większość, bo — 1. zamieszkała w Gdyni, Gdańsku i Sopocie, natomiast w powiatach jest zaledwie po 1 lub 2 lekarzy. W każdym mieście i powiecie zorganizowano ośrodki zdrowia, uruchomiono 36 szpitali, w który jednak i aprowizacja i opał są niedostatecznie jeszcze zagwarantowane, lekstwa pozostałe po Niemcach są na wyczerpaniu, toteż sygnalizowane ładu sanitarne UNRRA oczekiwane są z pięciem. (z)



Kalendarzyk

Dziś: Franciszka
Jutro: Macierz. N. M. P.

Ważniejsze telefony

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek- rowni Miejskiej	29-61
Ważniejsze wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dziury Komendy Miasta M.O.	tel. 23-83

APTEKI

Semadani — Rynek 2.
Migurski — 1-go Maja 7.
Zawidzki — Szopena 15.

TEATR I KINA

DOM ŻOŁNIERZA dziś i codziennie ak-
tualna rewia „Kociubiński i Kwasiborski”
Pocz. o godz. 6.30.„BEMOL” TEATR MARIONETEK w
Świetlicy Z. Z. Pocztowców przy ul. Peo-
wików 13. Przedstawienia: wtorki, czwart-
ki i soboty godz. 17-ta; niedziele i święta
godz. 12-ta i 17-ta.KINO „APOLLO”: Film najnowszej
produkcji radzieckiej „BERLIN”. Nadpro-
gram: Polska Kronika Filmowa nr 26. Po-
czątek seansów: 13, 14.45, 16.30, 18.15.KINO „BALTYK”. Polska komedia mu-
zyczna „Żołnierz królowej Madagaskaru”.
Nadprogram: Polska Kronika Filmowa
Nr 25. Początek seansów: godz. 15, 17
i 19.KINO „RIALTO”. Polska komedia
„Sportowiec mimo woli”. Nadprogram:
Polska Kronika Filmowa nr 23. Początek
seansów w o godz. 13, 15, 17, 19, w niedziele
i święta dod. seans o godz. 11.

CYRK

pod kierownictwem Br. Staniewskiego

Cyrk Państwowy nr 2 daje przedstawi-
enia o bogatym programie w poniedziałki,
środy i piątki, o godz. 19, we wtorki,
czwartki i soboty o godz. 16 i 19, w nie-
dziele trzy przedstawienia o godz. 12 (50
proc. zniżki) o godz. 16 i 19.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódz-
kiego ogłasza przetarg nieograniczony na
roboty remontowo-budowlane w budynku
państwowym przy ul. Krakowskie Przed-
mieście 76 — Sąd Okręgowy.Po ślepe kosztorysy należy zgłaszać się
w Urzędzie Wojewódzkim Wydział Odbu-
dowy, Spokojna 4 pokój Nr 75.Termin składania ofert upływa dnia 12.X
1945 r. o godz. 12-ej, po czym nastąpi o-
twarcie ofert. Obecność oferentów dopusz-
czona. 1452DYREKCJA Państwowego Instytutu Nau-
kowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puł-
wach przyjmie natychmiast: 1) pomocnika
buchaltera z kilkuletnią praktyką (pożą-
dana jest znajomość rachunkowości rol-
nej), 2) siłę pomocniczą obznajmioną z
księgowością. Do powyższych stanowisk
przywiązane są pobyry: ad 1) wg IX gru-
py plac urzędników państwowych, ad 2)
wg XI wzgl. X grupy plac urzędników
państw. w zależności od kwalifikacji. Ofer-
ty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi. 1496WYDZIAŁ Aproprowiacji i Handlu Z. M.
przedłuża termin dla wybrania chleba ra-
zowego kontyngentowego na kupony kart
żywnościowych z m-ca września — pań-
dziernika z napisem „chleb” do dnia 20
października br. Po dniu 20 października
br. kupony kart żywnościowych z miesia-
ca września — października z napisem
„chleb” nie będą realizowane.Naczelnik Wydziału
Inż. M. Szczepański
1494ZARZĄD Miejski Wydział Aproprowiacji i
Handlu wzywa zgłoszonych właścicieli
punktów kartoflanych do stawienia się w
dniu 10 bm. celem podpisania deklaracji
oraz złożenia kaucji w Zarządzie Miejskim,
Krak. Przedm. 39, II piętro pok. nr 3. 1472

KOMUNIKAT

Organizacyjne zebrania Rejonowych
Związków Plantatorów Buraka Cukrowe-
go odbędą się w następujących terminach:
1. Organizacyjne zebranie plantatorów
przy cukrowni „Lublin” odbędzie się w Lu-
blinie w dniu 11 października rb. o godz.

Niedziela na torze lubelskim

W gonitwie pierwszej z plotami o nagro-
dę 4.000 zł. na dystansie 2.400 m. u celow-
nika stanęły Ieb w Ieb; Pantera i Tinta, ta
ostatnia silnie wstrzymywana przez swego
jeźdźcę. Czas 3.09. Tot. zw. 11 zł. i 14 zł.,
fr. 15 zł. i 18 zł., porz. 19 zł.W gonitwie drugiej o nagrodę 3.600 zł. na
dystansie 2.000 m. wygrała Duma przed
Confetti. Czas 2.24. Tot. zw. 27 zł., porz.
30 zł.W gonitwie trzeciej o nagrodę 5.000 zł.
na dystansie 1.000 m. dla dwulatków zwy-
ciżył Leonidas II przed Wisłą. Czas 1.00.
Tot. zw. 23 zł., fr. 14 i 18 zł., porz. 28 zł.W gonitwie czwartej o nagrodę 5.000 zł.
na dystansie 2.600 m. pierwszy Orion IV
przed Irakiem II. Czas 3.09. Tot. zw. 17 zł.,
porz. 27 zł.W gonitwie piątej o nagrodę 15.000 zł.
Rzeki Bystrzycy na dystansie 2.400 m. Zwy-
ciżyła Zegarynka przed Tośką. Czas 2.54.
Tot. zw. 13 zł., fr. 10 i 10 zł., porz. 21 zł.W gonitwie szóstej o nagrodę 3.000 zł. na
dystansie 1.800 m. wygrał łatwo Nil III
przed Upsalą. Czas 2.14. Tot. zw. 10 zł.,
fr. 10 i 11 zł., porz. 16 zł.W gonitwie siódmej o nagrodę 7.000 zł.
na dystansie 1.100 m. dla dwulatków zwy-
ciżył ostrym finiszem Syn Puszczy przed

Wytwórnia Baterii „MARS”

Częstochowa II, Aleja 49, tel. 23-84

wypuściła na rynek w nowej etykiecie
jubileuszowej baterie płaskie
4,5 Volt. Zamówienia przyjmuje
za zaliczeniem pocztowym. 1473Fabryka Maszyn
i Kamieni Młyńskich
G. KULIK LublinFabryka Wesoła 24, tel. 20-58
Biuro Rusalka 3/5, tel. 26-36Stożno. Czas 1.16 i pol. Tot. zw. 58 zł., fr.
16 i 12 zł., porz. 65 zł.W gonitwie ostatniej o nagrodę 3.000 zł.
na dystansie 1200 m. wygrał łatwo Oliwer
przed Alpa. Czas 1.24. Tot. zw. 24 zł., fr.
13 i 12 zł., porz. 25 zł.

KRONIKA MIEJSKA

WŁADYSŁAW WALTER W LUBLINIE

Począwszy od środy 10-go bm. do nie-
dzieli 14.X włącznie bawić będzie przez
pięć dni w kinie „Apollo” świetny zespół
artystów warszawskich: Irena Skwier-
czyńska, Hanna Perkowska, Kazimierz
Chrzanowski, Stanisław Radgowski (forte-
pian). Na czele zespołu występować będzie
ulubieniec lubelskiej publiczności Władysław
Walter. Początek przedstawień cod-
ziennie o godz. 20-ej.Przedsprzedaż biletów w kinie „Apol-
lo” codziennie od 11 do 13-ej i od 16-ej ppł.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Wznobienie „Artystów”. Od środy na
repertuar teatru wchodzi doskonała 3-ak-
towa sztuka Hopkinsa „Artyści”, która
cieszyła się tak niezwykłym powodzeniem
i zesłała ze sceny przy wypełnionej widow-
ni ze względu na urlopy artystów. W sztukę
tej biorą udział najwybitniejsi aktorzy
sceny lubelskiej z Ireną Malkiewicz, Aliną
Żeliską, Józefem Kondratem, Jerzym Pi-
chelskim, J. Klejserem i innymi.W sobotę i niedzielę „Walacy się dom”
M. Morozowicz - Szczepkowskiej — z Błoń-
ską, Ładosiówną, Chmielewskim, Kowal-
czykiem i Samochockim w rolach głów-
nych.Środa, czwartek, piątek, o godz. 18.30
„ARTYŚCI”, sztuka w 3 aktach, 5-ciu o-
brazach. Reżyser K. Borowski. Dekoracje
Z. Węgielkowska.Sobota, niedziela, o godz. 18.30 „Walacy
się Dom”, sztuka w 3 aktach. Reżyser K.
Borowski. Dekoracje Z. Węgielkowska.Poniedziałek dn. 15 bm., wtorek 16 bm.
o godz. 18.30 „ARTYŚCI”, sztuka w 3 ak-
tach, 5-ciu obrazach. Reżyser K. Borowski.
Dekoracje Z. Węgielkowska.STENOGRAFII wyczuć pojedynczo i w
kompletach. Staszica-1—16, II piętro. 1462

KUPNO — SPRZEDAŻ

FILATELISTY. Ilustrowany szczegółowy
Katalog Polskich Znaczków 1941/45 — zł.
30.—, płatne przy zamówieniu. Gryzowski,
Biuro Filatelistyczne, Piotrkowska 47,
Łódź. 1470DOBROLIN — Przedstawicielstwo. Ślad
Lublin, Królewska 3 (w podwórzu). 1487ANGIELSKIE skrypty, wysyłamy pocztą-
ki. Lublin, Zamojska 12, Kursy „Matura”
Napiórłowskiej. 5 zł. znaczek na odpo-
wiedź. 1484DOM TECHNICZNO - HANDLOWY „DE-
TE-HA”, Łódź ul. Narutowicza 42. Przyj-
mujemy reprezentację fabryk art. technicz-
nych i chemicznych. Złatwimy dla klien-
tów zamiejscowych wszelkie sprawy han-
dlowe na terenie Łodzi. Pierwszorzędne re-
ferencje. 1467FABRYKA choćników i wycieraczek „Wa-
wel”, Lubasz k. Czarnkowa, poleca swoje
wyroby. 1466MIESZKANIE z meblami 1 lub 2 pokoje
z kuchnią — kupię. Wiadomość: Przybył-
owicz, Garbarna „Kośminek”, tel. 14-95. 1460PIECYK kaflowy przenośny do sprzeda-
nia. Wiadomość: Żniwna 8. 1490SPRZEDAM numizmaty (srebrne stare
monety). Konopnicka 4 m. 9. 4—6. 1488SPRZEDAM za połowę ceny: amerykański i
półowy nowy, oraz używany teodolit, stół
rozsuwany, biurko, watek na koldry. Wiado-
ść: Kapucyńska 2 m. 5, Gąsiorowska. 1486OGRODNICY - Szkółkarze. Sprzedaje się
tegoroczne pestki alyczy. Kol. Lipniak (5
km. od Lublina). Ludwik Skurowski. 1479SPRZEDAM 5-cio lampową superhetero-
dynę i motocykl. Krak. Przedm. 32 m. 9.
1464HURTOWNIA „Elteha” wysyła galanterię
za zaliczeniem. Warszawa, Al. Jerozolim-
skie 45 m. 12. 1356APTEKA woj. lubelskie, do sprzedania. In-
formacje: Lublin, Noworybna 2—22. Se-
krecja. 1457

Wystawa

otwarta do dnia 14 br.

Jak dowiadujemy się, termin zamknię-
cia Wystawy i Targów Lubelskich przesu-
nięty został na dzień 14 bm.Do dn. 14 bm. włącznie Wystawa dostęp-
na będzie dla zwiedzającej publiczności.

ULATWIĆ DOJAZD NA WYSTAWĘ

Miarą zainteresowania społeczeństwa
Wystawą są tłumy ludzi, czekające na
przystanku koło Bramy Krakowskiej na
kursujący na Wystawę samochód. Nieste-
ty, trzeba stwierdzić, że organizacja dewo-
zu zwiedzających na teren Wystawy jest
nieprzemysłana.Podjeżdżający samochód jest atakowany
przez cały tłum ludzi, przez co do wozu
dostają się tylko bardzo silni i sprytni, na-
tomiasz ludzie pozbawieni tych zalet che-
kają bezskutecznie godzinami na możli-
wość dojazdu na teren Wystawy.Sprzedaż biletów na przejazd powinna
odbywać się na miejscu przed przyjazdem
samochodu, a nie w tłoku przed obłożonym
wozem. Dyrekcja Wystawy powinna za-
troszczyć się o zwiększenie ilości wozów,
choć w ostatnim tygodniu trwania Wy-
stawy.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE!

Akademickie Koło ZWIĄZKU MŁO-
DZIEŻY WIEJSKIEJ R. P. w Lublinie
wznawia w roku akademickim 1945/46
ZEBRANIA DYSKUSYJNE!Pierwsze ZEBRANIE DYSKUSYJNE
odbędzie się dnia 12.X (piątek) br. o go-
dzinie 18 w świetlicy wojewódzkiego
Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. przy
ulicy Pierackiego 7, I p.Temat zagadnienia: IDEOLOGIA SPÓŁ-
DZIELCZOŚCI. Prosimy Koleżanki i Ko-
legów wyższych Uczelni Lubelskich, człon-
ków miejscowych kół szkolnych oraz sym-
patyków o liczne przybycie.Huła Lubatów produkuje butelki wszel-
kiego rodzaju, butelki dla aptek, słoje
i gasiory. Zamówienia na miejscu w Hu-
cie i Zjednoczeniu Przemysłu Budowlano-
wego w Lublinie Cicha 6 Tel. 27-05. 1492

ZAGUBIONE DOKUMENTY

SKRADZIONO w pociągu Warszawa —
Lublin kennkartę, prawo jazdy i inne do-
kumenty na nazwisko Wieczorka Bogdana.
1497SKRADZIONO dowód osobisty, zaświada-
czenie z RKU Lublin, na nazwisko Mędoś
Józef. 1495UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód PKP na
nazwisko Dyszyńska Maria, wydany przez
DOKP w Radomiu w r. 1937. 1491UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestra-
cyjną, wydaną przez RKU w Kraśniku na
nazwisko Pyzik Bolesław, Stróżę pow. Kra-
śnik. 1489UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty:
karta rzemieślnicza, dyplom krawiecki, do-
wody przesiedlenia. Olszak Maria. 1460

ROŻNE

INSTYTUT Techniczny Uzbrojenia przy
Centralnym Zarządzie Przemysłu Zbroje-
niowego Ministerstwa Przemysłu prosi o
nadesłanie swoich adresów względnie oso-
biste zgłoszenie się wszystkich inżynierów
konstruktorów broni i amunicji oraz absol-
wentów studium wojskowego Politechniki
Warszawskiej. Adres: Warszawa, ul. Wil-
cza 71. 1481„MIESZKANIE”. Pracownicy poczty, kole-
jowi, Urząd Ziemski, Elewator, P.U.R.,
składają podziękowanie ob. Zofii Stankie-
wicz, kontrolerce Urzędu Mieszkaniowego
za bezinteresowną i pozytywną pracę w u-
zyskaniu przydziałów. 16 podpisów. 1471POSZUKUJE 16-letniego syna Paweła
Stanisław. Kto by coś wiedział o nim, pro-
szony jest zawiadomić: Lublin, Dzierżaw-
na 22 (u Górskiego Jana). 1499DR WITOLD KLEPACKI wznawia przyje-
cia w chorobach dzieci. Bernardyńska 24,
I piętro. 1485Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60.
Redakcja 36-40. Biuro 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85.
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety
wojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67.Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65 Księgarnia „Czytelnik” 25-87. Rękopisów
Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnik” Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik”

Lublinie.

4-4025

Komitet Redakcyjny